

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — sekretariat redakcji 2-99, ogólny redakcyjny 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czechowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy 40 i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpaltów
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpaltów
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. n. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Wojewoda Jaszczółt konferował z marsz. Piłsudskim

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W liczbie osób, które przyjął wczoraj marszałek Piłsudski, znajdował się wojewoda łódzki, pan Jaszczółt.

Premjer Bartel powrócił z Gdyni

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Premjer, pan Bartel powrócił wczoraj do Warszawy i objął urząd dowodzenia.

O godzinie 1-ej po południu udał na Zamek na konferencję do prezydenta, a od 5-ej przewodniczył na konferencji ministrów w sprawie Floty handlowej.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie Opinia oficjalnego biura Wolffa

BERLIN, 17 sierpnia. (PAT). — Biuro Wolffa donosi: Trwające od półtora roku niemiecko-polskie rokowania handlowe zostały ponownie, jak donosi prasa, odroczone do końca września.

Rokowania, zaznacza dalej biuro Wolffa, prowadzone również i ze strony polskiej w duchu pojednawczym, doprowadziły do takiego rezultatu, że Polska wyraziła swą zgodę na uznanie stałych taryf celnych. Mimo to daleko jeszcze do zupełnego porozumienia z uwagi na wysokie polskie cła ochronne i na liczne polskie zakazy przywozowe.

Rada naczelna „Piasta” Referat marszałka Rataja

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Dnia 28 b. m. obradować będzie rada naczelna stronnictwa „Piast”. Zainteresowanie wywołała zapowiedź marszałka sejmu Rataja, że wygłosi referat w sprawach politycznych.

Decret o kasach oszczędnościowych umożliwi ludności składanie oszczędności

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Ministerstwo skarbu przygotowało projekt ustawy o kasach oszczędnościowych. Obecnie mamy różne typy kas w różnych dzielnicach.

Ustawa będzie miała na celu ujednostajnienie typu kas oszczędnościowych na całym terenie Rzeczypospolitej i umożliwienie ludności składania swych oszczędności.

Ustawa będzie wprowadzona w życie na zasadzie pełnomocnictw rządowych.

Cholera w Szanghaju W ciągu 10 dni 1400 wypadków

WIEDEŃ, 17 sierpnia. (PAT). — „Neues Wiener Abendblatt” donosi: z Szanghaju, że panuje tam epidemia cholery. Od 19 do 31 lipca stwierdzono 1400 wypadków.

Minister Klarner zachwiany ale następcą jego nie będzie pos. Michalski

List premjera w sprawie asygnowania funduszy na budowę domów robotniczych

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Podana przez krakowski „Kurier Codzienny”, a powtórzone przez dziennik warszawski wiadomość o tem, że premjer pan Bartel konferował w Gdyni z posłem, b. ministrem Michalskim, członkiem stronnictwa Ch. N. (monarchistycznego) i zaakarował mu tekę ministra skarbu, jest nietylko nieprawdziwa, ale i niewiarygodna.

Biuro prasowe prezydium rady ministrów stwierdza, że ani celem podróży p. premjera nie była rozmowa z posłem Michalskim, ani też rozmowa taka wogóle miejsca nie miała. Cała powyższa wiadomość, jak również pogłoski o zapytaniu p. Michalskiego, czy nie byłby skłonny przyjąć teki ministra skarbu, nie mają żadnych podstaw i są całkowicie zmyślone.

Jednocześnie jednak należy zanotować fakt ciekawy, że premjer Bartel wystosował wczoraj do ministra skarbu pana Klarnera LIST,

w którym go prosi, aby przy udziale kredytów uwzględnić na pierwszym miejscu budowę domów robotniczych w Warszawie i w zagłębiu Dąbrowskiem. Osoby wtajemniczone wskazują, że

WYSTOSOWANIE PRZEZ PREMIERA LISTU DO MINISTRA Klarnera jest dowodem, że stosunki pomiędzy tymi dwoma ministrami

NIE SĄ NAJLEPSZE...

Polska agencja telegraficzna donosi o tym liście oficjalnie co następuje:

P. prezes rady ministrów prof.

dr. Bartel, po przyjeździe z Gdyni, podpisał w dniu 17 b. m. pismo, wystosowane do p. ministra skarbu a zawierające poglądy p. premjera na sprawę podziału kredytów na cele budowy, jakimi w roku bieżącym w związku z zamierzonym znowelizowaniem w drodze dekretu ustawy o rozbudowie miast, rząd będzie dysponował.

W myśl tego pisma kredyty winny być w pierwszym rzędzie zużyte na budowę jedno i dwuizbowych mieszkań robotniczych typu, jaki przyjęła warszawska spółdzielnia mieszkaniowa, zgodnie z planem, uchwalonym przez warszawską radę związków zawodowych.

Wspomniana spółdzielnia przy-

stąpiła już do budowy 90-ciu mieszkań takiego typu na Żoliborzu i w ten sposób budowie te będą mogły być ukończone jeszcze w roku bieżącym.

W myśl życzeń p. premjera analogiczne domy robotnicze winny być zbudowane jeszcze w roku bieżącym nietylko w Warszawie, lecz również w zagłębiu węglowym, Łodzi i innych ośrodkach robotniczych.

Dopiero w drugim rzędzie mogą być zaspokojone potrzeby spółdzielni, budującej niewielkie mieszkania dla inteligencji pracującej natomiast finansowanie chociażby więcej w budowie zaawansowanych, lecz bardziej luksusowych mieszkań, musi być odłożone.

Górnicy angielscy

Coraz liczniej wracają do pracy

LONDYN, 17 sierpnia. (PAT). Donoszą z New Castle, że wśród górników okręgu Northumberland daje się zauważyć wahanie co do dalszego kontynuowania strajku. W kopalni w Walbottle około stu górników podjęło pracę na warunkach 8-godzinnego dnia pracy i utrzymania wysokości zarobków z okresu przedstrajkowego.

LONDYN, 17 sierpnia. (PAT). Z Northhamshire donoszą, że górnicy tamtejsi postanowili podjąć na własną rękę rokowania z właścicielami kopalń, proponującymi utrzymanie plac z okresu przedstraj-

kowego, z żądaniem jednak przedłużenia pracy do 7 i pół godzin.

LONDYN, 17 sierpnia. (PAT). — Konferencja delegatów górniczych upoważniła członków komitetu wykonawczego związku górników do podjęcia starań w sprawie wznowienia rokowań z właścicielami kopalń, i rządem. Konferencja postanowiła również, że wszelkie rokowania, zdążające do zlikwidowania konfliktu, winny mieć charakter narodowy, a nie opierać się na zasadzie porozumień okręgowych.

Ameryka nie zmieni stanowiska

W sprawie długów Francji
NOWY YORK, 17 sierpnia (P). Pomiędzy prezydentem Coolidgem a sekretarzem stanu Kelloggim odbyła się bardzo ważna polityczna konferencja, dotycząca kwestji długów.

W kołach poinformowanych twierdzą, iż polityka Ameryki w sprawie długów nie ulegnie zmianie. Francja otrzyma kredyty, ale po przyjęciu układu w sprawie długów.

Wybuch na Węgrzech jest dziełem komunistów

BUDAPESZT, 17 sierpnia (P). Tel. Comp. Wczoraj popołudniu pewien osobnik zeznał, że w dniu wybuchu w fabryce amunicji na wyspie Csepel rozmawiał z pewnym robotnikiem tejże fabryki, który oznajmił mu, że w tym dniu do pracy nie pójdzie, gdyż popołudniu nastąpi wybuch. Robotnik ten został aresztowany, policja trzyma dotychczas nazwisko jego w tajemnicy.

WIEDEŃ, 17 sierpnia (Pat). — Według doniesień „Wiener Allgemeine Zeitung” z Budapesztu, tam tejsze koła wojskowe sądzą, iż wybuch w fabryce amunicji na wyspie Csepel jest dziełem komunistów

Katastrofalne upały na razie w Ameryce

WIEDEŃ, 17 sierpnia. (PAT). — „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Nowego Jorku, iż w Ameryce panują obecnie katastrofalne upały. Donoszą o licznych wypadkach śmierci.

Brednie i fałszywe bolszewickie

MOSKWA, 17 sierpnia. — Bolszewicy nie przestają rozszerzać fałszywych wiadomości o Polsce, nie omijają żadnej sposobności, by o sprawy polskie zaczepić i snuć na ich tle fantastyczne pomysły. Tak w ostatnim czasie w związku z oświadczeniem litewskiego min. spr. zagr., rozpuszczają „doniesienia” jakoby marsz. Piłsudski odbywał jakieś inspekcje wojsk na granicy litewskiej, oraz jakoby w Wileńszczyźnie koncentrować się miały organizacje wojskowe i sportowe.

Cel tych „doniesień” przejrzyście.

Szczył „sprawiedliwości” 2000 drachm kary za opuszczenie tytułu „generał”
ATENY, 17 sierpnia. (Pat). — Redaktor dziennika „Hostia” Achilles Kiros skazany został przez sąd wojenny na karę pieniężną w wysokości 2.000 drachm za to, że pisząc w swym dzienniku o gen. Pangalosie, zaniedbał kilkakrotnie opatrzyć jego nazwisko generalskim tytułem.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. Piotrkowska 74

przyjmuje na oprocentowanie

WKŁADY w DOLARACH od 100 dolarów wzwyż

WKŁADY w ZŁOTYCH w złocie od 10.000 zł. w złocie

Przy wkładach dolarowych Bank płaci:

za 3-ch miesięcznym wypowiedzeniem 5% rocznie

„ 6-cio „ „ 6% „

Przy wkładach złotych w złocie:

za 6-cio miesięcznym wypowiedzeniem 5% rocznie

„ 9-cio „ „ 5 1/2% „

„ 12-to „ „ 6% „

Na widnokręgu politycznym

Program p. Poincaré

Poincaré jest panem sytuacji. Izba jest grzeczna, jak aniołek, uchwala wszystko, co jej każe, wypiera się hasel, pod którymi została wybrana, swego programu, ba! swej ideologii nawet. Posłowie mają zasznurowane usta: nie wolno mówić dłużej niż pięć minut; żadnych poprawek na plenum wnieść nie wolno. Wszystko odbywa się na dwa tempo: rząd wnosi projekt, izba bez zmian go uchwala. Słowem — idylla!

Lecz skąd ta nagła odmiana? Skąd ta „niesforna” izba zamienia się nagle w potulną owieczkę? Cud patriotyzmu, cud „zgody narodowej” nadzwyczajny, autorytet p. Poincarégo? Jeśli kto sobie życzy, niech będzie i tak. Ale „w gruncie rzeczy” — to troszkę inaczej: izba boi się „i to „porządnie”. Ale nie p. Poincarégo, tylko franka, tego malutkiego franka, co to nawet ledwie 20 marnych groszy polskich. Tylko że na tym frankiem stoi rozwścieczony wyborca.

Francuz okazał się młodej sprytny od polaka. Nie skombinował należycie szybko, że pieniądz państwowy — to „furdka”, glupstwo, a że „grunt” — to dolar. I trzymał się uporczywie franka, który mu z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień, aż wreszcie z dnia na dzień w rękach topniał. Z początku nie bardzo się tem przejmowało. Gadało się dużo o spadku pieniądza, pisało jeszcze więcej, ale bardziej dla formy. Zresztą francuz nie mógłby żyć, gdyby na kogoś, lub na coś nie pomstował. W głębi duszy jednak „naród” się nie martwił. Życie gospodarcze rozwijało się, ceny były względnie niewysokie, o bezrobociu mówiło się, jako o żelaznym wilku. I chociaż narzekano, istotnej jednak woli naprawy w społeczeństwie nie było. Nastrój ten przyczynił się w znacznej mierze do niepowodzenia wszelkich poczynań sanacyjnych. Gdy jednak frank zaczął spadać prawie „pionowo”, a ceny równie „pionowo” szły w górę — podniósł się gwałt. Pod naciskiem opinii publicznej, przerażonej biuletynami giełdowymi, izba „załatwiła się” w parę godzin z gabinetem p. Herriota, który do spółki z prawicą obalił rząd pp. Brianda i Caillaux. Opinia domagała się „nowego” człowieka. Prezydent republiki znalazł go w osobie p. Poincarégo. Giełda przyjęła wybór bardzo przychylnie.

W ten sposób p. Poincaré znalazł się w warunkach politycznych wyjątkowo wprost dogodnych do pracy. Czy jednak spełni pokładane w nim nadzieje? Trudno to dziś już przesądzać. Okazało się narazie, iż p. Poincaré nie ma własnego programu sanacji finansowej. O to zresztą mniejsza. Właśny, nie własny, oryginalny, czy też będący zlepkiem pomysłów innych — byle skuteczny. Gorzej już to, iż p. Poincaré jest w swych poczynaniach sanacyjnych bardzo nie smiały i zdradza wyraźne tendencje do pójsicia po linii najmniejszego oporu sprowadzając wszystko do kwestji przywrócenia „zaufania”, czyli do ustępstw na rzecz kapitału (zmniejszenie podatku do chłdowego, podatku od spadków etc). Metoda ta pozwoli być może na chwilowe wybrnięcie z trudności skarbowych (zaprzestanie ze strony kapitału bojkotu bonów skarbowych), istotnej jednak naprawy finansów tą drogą się nie osiągnie.

Dymek z papierosa i zaufanie do rządu

Miliony palaczy pragnie dwóch rzeczy: Dobrych wyrobów tytoniowych i dużych zysków dla skarbu państwa

Na marginesie dosłownie „palącej” sprawy — monopol tytoniowy, jego działalność i jego znaczenie

NIEZADOWOLENIE PALACZY.

Żaden konsument nie narzekał w Polsce tak na producenta, jak palacz na monopol tytoniowy. Zwalczano jednak monopol tytoniowy, nie tylko w obronie potrzeb palaczy, ale też i w obronie prywatnej produkcji, t. j. systemu czyśto akcyzowego, motywując zwalczanie stałym brakiem produktów, okresowym ich zanikiem i niezależnie od tego złym gatunkiem wyrobów monopolowych.

Zapoznanie się z gospodarką monopolu tytoniowego na podstawie dostępnych źródeł statystycznych w bardzo ciasnym zakresie daje jednak możność do wyciągnięcia wniosków, które zmuszają do głębszego zastanowienia i postawienia szeregu pytań.

Wszystkie prawie narzekania miały wiele podstaw rzeczowych. Że wyroby tytoniowe monopolowe są bardzo złe, nie ulega żadnej wątpliwości.

Rosja przy systemie akcyzowym, dzięki własnym plantacjom tytoniowym, miała świetne wyroby, lecz i Austria, nie mając plantacji własnych, miała również przy systemie monopolowym bardzo dobre wyroby.

W artykule tym nie będziemy poruszać fachowej kwestji dobroci wyrobów, lecz chcemy zdjąć nieco zasłonę, przykrywającą gospodarczą i finansową stronę monopolu tytoniowego.

ZŁE WYROBY, CZY PRZYJAJMIEJ DOI Y DOCHÓD.

Pierwsze pytanie, które się nasuwa, jest, czy dochód z monopolu tytoniowego wzrasta istotnie, t. j. przez zwiększenie konsumpcji, czy też jest wynikiem zwiększających stawek opłat monopolowych.

Statystyczne dane przedwojenne wykazują, iż roczna konsumpcja tytoniu wynosiła na głowę w Niemczech 1,8 kłgr., w Austro-Węgrzech 1,9 i w Rosji 1 kłgr. Nie będzie dalekiem od rzeczywistości, jeżeli faktycznie zużycie wyrobów tytoniowych, przyjmijmy dla państwa polskiego w rozmiarze od 1,25 do 1,5 kłgr., na głowę, co określi roczne zapotrzebowanie w rozmiarze od 35 do 42 milionów kilogramów.

Zniżmy jednak dla ostrożności zapotrzebowanie do 1 kłgr. na głowę, to rocznie wyniesie około 28 milionów kłgr.

Ze sprawozdań dyrekcji monopolu tytoniowego pomieszczonych w roczniku ministerstwa skarbu z 1924 r. i w preliminarzu na 1925 i 1926 r. trudno określić w jakim rozmiarze dyrekcja obliczała, jeżeli wogóle obliczała, roczną konsumpcję wyrobów tytoniowych na terenach państwa polskiego.

CZY WIEMY, ILE ZUŻYWAMY TYTONIU ROCZNIE?

Dane te są bowiem do tego stopnia dziwne, że przytaczamy je niżej.

Przerób surowca tytoniowego i zagranicznego na tytonie, papierosy i cygara w kilogramach rocznie (w zaokrągleniu): w roku 1922 — 11.000.000 kłgr., w r. 1924 — 13.337.000 kłgr., w r. 1925 — 15.000.000 kłgr. i w r. 1926 — 20.500.000 kłgr.

Dla roku 1922 i 1924 dane wskaźnika faktyczny stan, dla roku 1925 i 1926 preliminowany rozchód surowca. Ponieważ we wszystkich tych liczbach zawiera się tytoń i z fabryk prywatnych, więc powstaje pytanie, w jaki sposób mogło się to stać, że produkcja wyrobów tytoniowych wzrosła w przeciągu niespełna 4-ech lat o dziewięć milionów kilogramów.

Rzecz oczywista, że albo dane statystyczne podawane przez dyrekcję monopolu tytoniowego są nieprawidłowe, albo że w przeciągu szeregu lat dokonowały się olbrzymie malwersacje na terenach

Polski z handlem wyrobami tytoniowymi.

Ilość 20.500.000 kłgr. określana przez preliminarz budżetowy na 1926 r. w stosunku do faktycznego zużycia jest za małą według naszego przekonania, co najmniej o osiem milionów kilogramów.

DZIAŁALNOŚĆ DYREKCJI MONOPOLU — BEZ KONTROLI.

Gdzie zatem tkwi ten błąd w liczeniu?

Działalność dyrekcji monopolu tytoniowego nie podporządkowywała się dotychczas kontroli władz skarbowych, nie uważała na to, że proste zestawienie danych liczbowych musiało naprowadzać na bardzo poważne wnioski. Przecież straty, poniesione przez skarbu w ujęciu wyżej przytoczonym, musiały wynosić zgóraż sto milionów złotych.

Ażebym zestawienie nasze pozwoliło wyciągnąć wnioski odpowiednie, niezbędne są jeszcze dane o wzroście cen wyrobów tytoniowych. Przytaczamy je dla lat 1924, 1925 i 1926.

Ceny tytoni w kilogramach w złotych:

Tytonie:	1924	1925	1926
Kir	60.—	70.—	106.—
Ksanti	50.—	60.—	90.—
Najprz. sułt.	45.—	50.—	77.—
Najprz. mac.	40.—	40.—	60.—
Najprz. turec.	24.—	24.—	36.—
Średni turecki	19.20	20.—	30.40
Kresowa	13.60	16.—	24.—
Machorka	6.40	8.—	11.—
Krajowy	4.—	4.80	6.40

WZROST CEN O PRZESZŁO 50 PROCENT.

W stosunku do cen z roku 1925 ceny z roku 1926 wzrosły z góraż 50 procent.

Niedawno zostało wykazane, że dochód z monopolu tytoniowego wzrósł o 36 procent w stosunku do roku ubiegłego.

Ceny wzrosły o 50 procent, zaś dochód tylko o 36 proc. Cyfry mówią same za siebie.

Czy jest to dowodem dobrej gospodarki? Każdy może odpowiedzieć, że nie.

By nie zaciemniać treści artykułu przez zbytnią ilość cyfr, przytoczymy jeszcze kilka zestawień na papierosy z roku 1924 i 1926 za 100 sztuk w złotych:

Papierosy:	1924	1926
Sfinks	8.50	12.—
Egipskie	5.—	7.50
Wisła	1.50	2.50
Sokół	1.—	2.—
Wanda	1.—	2.—

W stosunku do roku 1924 ceny w roku 1926 wzrosły dla niektórych wyrobów więcej, niż ceny tytoni.

Czy automatyczne podnoszenie cen ma świadczyć o dobrej gospodarce? Wątpimy wielce. Wobec wyżej przytoczonych danych wynika, że gospodarka monopolu tytoniowego wymaga wglądu poważnego przez odnośne władze skarbowe i zasadniczej reorganizacji.

ZAUFAJMY DO PAŃSTWA I RZĄDU PRZEZ... DYMEK PAPIEROSA.

Wymaga tego przede wszystkim interes konsumenta. Obywa-

tel, palący duże ceny za tytoń i monopolowe wyroby tytoniowe, chce palić „coś”, co w przybliżeniu choćby odpowiada pobieranym za to „coś” sumom. To „coś”, nie powinno być produktem nie dającym palaczom żadnej satysfakcji, a często tylko—szkodzącym zdrowiu i zatruwającym powietrze nieprzyjemnym dymem, lecz wyrobem z prawdziwego tytoniu, umiejętnie mieszanego, przygotowanego i fachowo a uczciwie przerabianego, bądź na papieros, bądź cygaro, bądź wreszcie na tytoń do fajki.

Powtórze, skoro produkcja tytoniowa stała się objektem państwowego monopolu i skarbowi przysparza ma, nie tylko troski i kompromitacje, ale i dochody, to również i to podwójnie leży w interesie obywatela, jako konsumenta i członka organizacji państwa, by wyroby tytoniowe jakością swą nie podrywały autorytetu państwa, jako właściciela fabryk tytoniowych, oraz, aby z monopolu tego przy racjonalnej i uczciwej produkcji, mogącej zadławić pałacza, państwowe kasy miały z przedsiębiorstwa tego zyski jaknajwiększe. Pozwoli to rządowi układać łatwiej budżet, obywatela zaś może z innej strony odciążyć od płaconych przezeń podatków i danin.

W państwach, gdzie nie ma monopolu tytoniowego, zaś zyski z własnej produkcji zastępuje akcyza, można o wiele taniej, niż u nas dostać papierosy i tytoń w gatunkach niesłychanie lepszych i bardziej odpowiadających gustom konsumentów—palaczy. Monopol powinien dawać więcej państwu niż akcyza, bowiem własne fabryki dają i zysk, jaki z produkcji osiąga prywatny producent, palący gdzieindziej i akcyzę państwu. Produkcja państwowa kładzie na państwo szereg obowiązków, które jednakże świetnie, przy dobrej, elastycznej, uczciwej gospodarce pokrywają się dochodami.

Państwo, jako producent winno dbać również o zdrowie ludności z czem często prywatny fabrykant może się nie liczyć, oraz pamiętać o tem, że miliony, palące tytoń i wyroby z niego, często na podstawie zadowolenia, czy niezadowolenia z drogiego papierosa, budują swą opinię o gospodarce państwa.

Dobry papieros monopolowy, a nie drogi, oraz znaczny zysk dla skarbu z monopolu tytoniowego pozwalający na dochodach tych budować pokrycia dla niejednej potrzeby państwowej więcej nawet znaczny, niż częste mowy ministerjalne. Obiecując i niedotrzymując obietnicy — umie każdy. Prowadzić wielkie przedsiębiorstwo, mające obsłużyć kilka milionów odbiorców, z zyskiem i ku zadowoleniu konsumenta jest rzeczą, wzbudzającą zaufanie do sprawności gospodarki państwowej. Obecni kierownicy naszej nawy rządowej powinny pamiętać o tem, że i przez przyjemny dymek papierosa z monopolowej fabryki tytoniowej zyskiwać można wiarę i uznanie mas dla dobrej organizacji państwa i jego rządu.

Wybitny moskiewski działacz wojskowy

o opozycji komunistycznej

MOSKWA. (CEPS). Organ wojskowy „Krasnaja Zwiezda” przyniósł w jednym ze swych ostatnich numerów ciekawy bardzo referat wybitnego sowieckiego działacza wojskowego, Bubnowa, wygłoszony w centralnej organizacji stronnictwa komunistycznego w Leningradzie. Referat Bubnowa zawiera cały szereg informacji, dotyczących rozwoju i linii wytycznych opozycji komunistycznej.

Zdaniem Bubnowa, przeszła opozycja komunistyczna trzy następujące fazy:

- 1) od walki na zjeździe do zorganizowania nielegalnej frakcji,
- 2) stopniowe opuszczanie „leninizmu” i zbliżanie się do „trockizmu”.
- 3) od wewnętrznych walk partyjnych do demagogii komunistycznej.

Rozpatrując poszczególne fazy stwierdza Bubnow: „Opozycja powstała już przed XIV zjazdem i przeszła 3 etapy, a mianowicie: XIV zjazd stronnictwa, plenum kwietniowe i plenum czerwcowe. Na XIV zjeździe się opozycja skupiła, na plenum kwietniowym wznowiła swe ataki przeciwko komitetowi centralnemu i zorganizowała swych przywódców, a na plenum czerwcowym weszła opozycja na drogę, prowadzącą do utworzenia nielegalnej frakcji, t. i. na drogę rozłamu.

Towarzysz Trocki, który milcząc siedział przy stole prezydyjnym — mówi Bubnow — nie był zrazu tak rozmowny, jak później na plenum czerwcowym. Ale już na pierwszym posiedzeniu plenarnym komitetu centralnego po XV zjeździe począł towarzysz Trocki stopniowo ukazywać swe właściwe oblicze popierając bez zastrzeżeń protesty i wystąpienia towarzysza Zinowiewa i towarzysza Kamieniewa”.

Dalej stwierdza Bubnow, iż akcja opozycji na plenum czerwcowym nie była rzeczowa, lecz nosiła raczej cechy demagogii. Demagogicznym był także wniosek Piatakowa, który domagał się rozpatrzenia przez zjazd kwestji zarobków robotniczych. Piatakow, który jest wiceprezesem ogólnorosyjskiej rady ekonomicznej, wystąpił ze swym wnioskiem bez wiedzy prezydium spiewu. Plenum lipcowe jest zdaniem Bubnowa, „nowym wiechem” w rozwoju stosunków wewnętrznych w stronnictwie komunistycznym.

„Opozycja nie występuje obecnie jako zorganizowana frakcja” sądzi Bubnow, „lecz wystawia zasadnicze wytyczne programowe, które nie są niczem innym, jak wyparciem się zasad leninizmu. Kamieniew i Zinowiew stali się ideowymi niewolnikami Trockiego”.

Pod koniec swego referatu Bubnow w ostry sposób wystąpił przeciwko Trockiemu, który — zdaniem jego — nie jest prawdziwym bolszewikiem. Prócz tego napiętnował Bubnow w ostrych słowach nielegalną działalność Łaszewicza i Bielenki.

Koniec kariery piłkarskiej Jana Lotha

Pamiętny mecz, w którym „Polonia” zdobyła mistrzostwo stołecy, zwyciężając „Warszawiankę” 1:0, był zarazem ostatnią grą słynnego ongiś piłkarza Jana Lotha.

Niezastąpiony bramkarz, a później napastnik „Polonii”, Loth był jednym z wielkich piłkarzy warszawskich, dla których stale znajdowało się miejsce w reprezentacji Polski.

Jego żywiołowość i impet przetrastający często możliwości fizyczne, uczyniły z Lotha jednego z najbardziej popularnych i lubianych sportowców.

Dziś, posiadając w kieszeni oficjalne zwolnienie z „Polonii”, sympatyczny „Janek” zamierza się całkowicie poświęcić „białemu sportowi” tenisowemu.

Katastrofa samochodowa pod Cytadela

Taksówka runęła z mostu w rów fortecny

Nasz warsz. koresp. telefonuje: W sobotę o godz. 6.04 wyjechała z cytadeli przez III bramę taksówka „Ford” nr. 834. Przy kierownicy siedział właściciel, Stanisław Piwoński, lat 24 (Kopernika 16). Taksówka, jadąc drugim biegiem, mknęła właśnie furmanką wojskową i wjechała na most, prowadzący ponad okopany wałem. W połowie drogi z niewiadomych przyczyn raptem samochód skręcił w bok.

Skutki były fatalne. Stara, spróchniała barjera nie wytrzymała potężnego uderzenia. Załamała się i samochód runął z wysokości 15 metrów.

Oczom nadbiegłych na pomoc przedstawił się straszny widok.

Pod zdruzgotaną taksówką leżał zmasakrowany trup, szofera. Natychmiast podniesiono samochód i wydobyto niekwestionowanego żywego Piwońskiego. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

„Nie damy się zlicytować“

Heroiczny bój Bakierów

z komornikiem i policją
Wierzycielowi połamano żebra

Rodzina Bakierów stanowczo nie ma szczęścia do handlu.

Przed niespełną rokiem Bakierowie założyli sobie skład narzędzi chirurgiczno-dentystycznych „Korona”. Aleje Kościuszki 3. Właścicielami byli: Manuel Majloch, Szmul, Nuta, Hersz, Naftali, Gedali — zdaje się, że już wszyscy — Bakierowie.

Interes jednak nie szedł, a wydatki i podatki sypały się, jak z rogu obfitości: firma zadłużała się coraz bardziej, aż wreszcie roztoczono nad nią nadzór i ogłoszono upadłość.

W dniu wczorajszym miała się odbyć licytacja ruchomości firmy na rzecz głównego wierzyciela zbankierowanej „Korony” Wollę Czarnego.

W chwili, gdy wkroczył do składu komornik p. Józef Tomaszewski, by rozpocząć swe czynności urzędowe, podszedł do niego najstarszy wiekiem Gedali, czy też Naftali Bakier i oświadczył, iż ród Bakierów nie dopuści do licytacji i radził komornikowi dobrowolnie wynieść się ze składu.

Pan Tomaszewski nie przejął się jednak zbawczo tą „radą” i rozpoczął czynności swe.

Wówczas otoczyła go chmara Bakierów: chwyciła na ręce i wyniosła ze

składu — pozostał w nim tylko dzielnie broniący się przodownik VII kom. Antoni Frontczak i Czarny Wolf.

Bakierowie uporawszy się nareszcie z przodownikiem, którego tak przyciśnięli do ściany, że nie mógł ruszyć ręką ani nogą, zabrali się do Wollę.

W niespełną pięć minut, tak zmienili lizys nieszczęsnemu wierzycielowi, iż nie poznałby go nawet rodzona matka.

Na szczęście dla Wollę „wymiesiony” komornik zaalarmował policję, która przybyła w sukurs.

Bakierowie na widok pięciu posterunkowych, skapitulowali: wszystkich doprowadzono do komisariatu, w którym odegrał się drugi akt, tragedii rodu Bakierów, trzeci bowiem odegra się w sądzie.

Do Czarnego Wollę musiano wezwać pogotowie. Lekarz pogotowia stwierdził, iż Czarny ma dwa żebra złamane i ora w ręce zwichniętą, wobec czego odwieziono go do szpitala im. Poznańskich.

Teatr i muzyka

KONCERT SYMFONICZNY W HELENOWIE

Następny koncert symfoniczny w Helenowie odbędzie się jutro, w czwartek. Koncert ten pod dyrykcją Teodora Rydera zasługuje na specjalne wyróżnienie, gdyż zostanie wykonana symfonia Kalinikowa, oraz utwory Borodina, Wagnera i Liszta.

Początek koncertu o godzinie 8 wieczór.

„Dziennik Zarządu m. Łodzi“

Wyszedł z druku Nr. 33 (360) „Dziennik Zarządu m. Łodzi”. Numer ten zawiera: Dział sprawozdawczy: protokół z posiedzenia rady miejskiej z dnia 17 czerwca r. b. (ciąg dalszy), przepisy o opłatach za mieszkania, zamówiane przez pracowników zarządu m. Łodzi w budynkach miejskich, oraz w budynkach przez miasto dzierżawionych lub administrowanych, oraz kronikę miejską.

Do ojczystego kraju przyjechały dzieci polskie z Niemiec

Doznały u nas gościnności przy zyciu

W roku bieżącym zarówno, jak i w latach ubiegłych związek obrony kresów zachodnich sprowadził do Polski na przeciąg wakacji letnich dzieci polaków, zamieszkałych w Niemczech, w celu zapoznania ich z krajem ojczystym. Ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną na naszych kresach zachodnich, zważek w tym roku umieszcili również na kolonjach w kraju dzieci polaków bezrobotnych z naszego pogranicza. Celem związku było zbliżenie zarówno dzieci z Niemiec, jak i dzieci z naszych kresów z dziatwą z innych dzielnic Polski. Ogółem Z. O. K. Z. zorganizował w całym kraju w roku bieżącym kolonie na przyjęcie przeszło 5.000 dzieci.

Łódzki komitet przyjął dzieci z Niemiec w tym roku przyjął 102 dżiatwy, przeważnie z naszych kresów, a mianowicie: 52 dziewczynki, które przebywały na kolonji w Sulejowie i 50 chłopców, którzy spędzili wakacje na kolonji w Grodzcu, w majątku hr. Kwileckiego. Do obu kolonji przyłączono dzieci łódzkie ze szkół powszechnych.

Dziewczynki przebywały na kolonji od 6-go lipca do 6-go sierpnia, chłopcy od 7-go lipca do 7-go sierpnia.

Na kolonjach dzieci przebywały pod kierownictwem doświadczonych pedagogów, którzy w pogadankach z dziećmi zapoznawali je z krajem, historją ożczystą. Dzięki ofiarności społeczeństwa łódzkiego, komitet mógł zaopatrzyć dżiatwę częściowo w garderobę i bieliznę, oraz książki i pocztówki.

Afera Banku dyskontowego w Bydgoszczy

Dalsze szczegóły co do działalności aresztowanego dr. Samborskiego

„Gazeta Bydgoska” omawia sprawę Banku dyskontowego, oświetlając ją następująco:

„Będący od 2-eh lat w likwidacji Bank dyskontowy posiada trzech likwidatorów. Jednym z nich jest dr. Sawicki, prokurent firmy „Wisła”, która, jako główny akcjonariusz banku, szczególnie interesuje się jego losem i dlatego delegowała na jednego z likwidatorów zaufanego swego urzędnika.

Zarzutę główniejsze, na podstawie których sędzia śledczy zawiesił nad d-r'em Sawickim areszt, są takie:

1) dr. Sawicki sprzedał inżyn. Christmannowi 16.060 akcji firmy „Hadroga” po cenie 80 groszy za akcję, biorąc wzamian 1.000 sztuk akcji Banku Stadthagen po cenie 12.50 zł. i obciążając resztą należności konto p. Christmanna. Czy na tej transakcji bank stracił, czy zarobił, trudno sądzić bez oceny rzeczoznawców, którzy niewątpli-

wie przy rozprawie głównej w sądzie wydadzą swoją dokładną opinię.

2) W końcu 1924 roku, potrzebując pieniędzy na wypłatę depozytów, po które klienci rzucili się żywiołowo wobec wiadomości o likwidacji Banku dyskontowego władze banku, względnie likwidatorzy zmuszeni byli szukać pożyczki. Po dłuższych zabiegach udało się za pośrednictwem niejakiego Witoszyńskiego uzyskać 27 listopada 1924 roku pożyczkę 150.000 guldenuw w Girobanku w Gdańsku pod zabezpieczenie wekslowe i hipoteczne na domu Tow. „Wisła” w Gdańsku. Weksel był na 3 miesiące z zapewnieniem jednak prolongaty na następne 3 miesiące. Procent łącznie z prowizją wynosił 4 i pół proc. miesięcznie, po odliczeniu więc procentu za 3 miesiące, prowizji Witoszyńskiego za 6 miesięcy i kosztów — do Banku dyskontowego wpłynęło 117.590 guldenuw gdań-

skich. Ponieważ bank nie był w możności zapłacić pożyczonej sumy po upływie pół roku, Witoszyński wyrobił dalszą prolongatę, do listopada 1925 r., na tych samych warunkach. Prowizja Witoszyńskiego za przeprowadzenie tej transakcji wyniosła sumę ponad 30.000 guldenuw. Sędzia więc pociąga tu do odpowiedzialności Witoszyńskiego za lichwiarską prowizję. Sawickiego zaś za współdziałanie. Witoszyński jest z rozkazu sędziego śledczego pod aresztem.

3) Bank zabiegał w roku 1925 o podniesienie redyskonta w ministerium przemysłu i handlu oraz w Banku Polskim. Ponieważ kierownicy banku nie wiedzieli, jak należy zabiegać w tej sprawie, skorzystali z pośrednictwa d-ra Samborskiego który po wyrobieniu podwyżki redyskonta o 30.000 złotych, otrzymał od banku prowizję w wysokości 12.000 złotych. Samborski, jak wiadomo, osadzony jest w areszcie śledczym.

4) Za starania o dalsze podwyższenie redyskonta otrzymał niejakiego Jagińkowskiego sumę prowizyjną w wysokości 10.000 zł. Jagińkowskiego nie aresztowano.

To są główne zarzuty, z powodu których osadzono w areszcie pp. Sawickiego, Witoszyńskiego i dr. Samborskiego. Prowadzący śledztwo sędzia Bromirski zarządził również aresztowanie Leona Figla, wiceprezesa rady nadzorczej Banku dyskontowego i naczelnego dyrektora firmy „Wisła” oraz inż. Christmanna, prokurenta firmy „Wisła”. Jednak Fligel i Christmanna natychmiast po ich aresztowaniu wypuszczeni zostali na wolność.

Posel Popiel z N. P. R. zapiera się dr. Samborskiego

Jak wiadomo, po aresztowaniu dr. Samborskiego, prasa stwierdziła, że aresztowany dyrektor kasy chorych jest protegowanym posła Popiela z N.P.R.

Posel Popiel wypiera się energicznie tego i zamieszcza w „Głosie Codziennym” list, w którym między innymi pisze:

„Oświadczam, że Samborski nie tylko nie był moim „pupilem”, ale wręcz przeciwnie, oddawał krytycznie do niego usposobiony, opierałem się kategorycznie wszelkim próbom nacisku, wywieranym w kierunku popierania kandydatury Samborskiego na różne stanowiska. Stałym protektorem p. Samborskiego wobec N.P.R. i władz był... poseł Ciszak, który związany był z nim wspólnymi interesami w ad hoc założonej firmie „Polprodukt”. Ścisłe stosunki łączące p. Ciszaka i jego tow. z tak zw. opozycją z Samborskim szły tak daleko, że nie było stanowiska, na któreby p. Ciszak Samborskiego nie protegował.

W roku zeszłym musiałem w bardzo ostry sposób przeciwstawić się forsowaniu przez posła Ciszaka kandydatury Samborskiego na członka rady portowej w Gdańsku”.

Dr. Samborski został zawieszony w czynnościach dyrektora kasy

Pod przewodnictwem p. Kałuzińskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Po złożeniu relacji przez delegowanych do Bydgoszczy członków zarządu, p. Kulczyńskiego i radnego Rapalskiego, którzy zbadali przyczyny aresztowania p. o. dyrektora kasy chorych m. Łodzi d-ra Samborskiego, zarząd postanowił zawiesić p. Samborskiego w czynnościach dyrektora.

Równocześnie zarząd kasy chorych m. Łodzi stwierdził, iż aresztowanie p. Samborskiego nie pozostaje w żadnym związku z jego działalnością, jako p. o. dyrektora kasy chorych m. Łodzi.

Katastrofa głodu mieszkaniowego

Obniżyć stopę procentową -- zwiększyć kredyty

Dezyderaty zjazdu miast województwa łódzkiego

W dniu wczorajszym popołudniowym obradom zjazdu, przedstawicieli miast wojew. łódzkiego, które odbyły się w sali posiedzeń magistratu, przewodniczył wiceprezydent m. Piotrkowa, p. Wudec. Rozpoczęły się one referatem dr. Mierzyńskiego, prezesa tow. „Lokator”. Referat poruszył szereg aktualnych zagadnień, dotyczących kwestji kredytów rządowych na rozbudowę miast.

Następny, zarazem ostatni referat zjazdu, wygłosił inż. Adolf Goldberg, p. t. „O budownictwie w miastach prowincjonalnych”, w którym specjalnie referent podkreślił konieczność regulacji przedmieść i dzielnic podmiejskich w miastach prowincjonalnych.

Nad powyższymi referatami wyoniła się dyskusja, w której zabierali głos ławnik inż. Folkierski, ławnik m. Warszawy Toeplitz oraz prelegenci. W dyskusji ogólnej domagano się zwoływania częstszych zjazdów wojewódzkich, w okresach najwyżej półrocznych dla omawiania spraw nietylko budowlanych, lecz wogóle wszelkich zagadnień, które mogłyby być realizowane dla korzyści wszystkich miast województwa.

W konkluzji dyskusji przyjęto jednomyślnie rezolucję, wniesioną przez tow. „Lokator”. Rezolucja wskazuje na kardynalne niedomagania ustawy o rozbudowie miast i domaga się:

1) obniżenia stopy procentowej przy udzielanych obecnie kredytach budowlanych.

2) usunięcia trudności w zdobywaniu państwowych funduszw budowlanych, w szczególności zniesienia przymusu odpowiedniej gwarancji ze strony gminy, wymaganej dotychczas przez rząd jeszcze przed udzieleniem kredytu.

3) podwyższenia kredytów budowlanych do 100 procent sumy kosztorysowej dla gmin, 95 procent dla współdzielni i instytucji społecznych, oraz do 85 procent dla przedsiębiorców prywatnych.

W końcu rezolucja żąda, aby podatki mieszkaniowe zostały w całości przeznaczane na cele rozbudowy miast.

Następnie zjazd przyjął wniosek burmistrza Ozorkowa, p. W. Kropka, domagający się energicznej in-

terwencji ze strony zarządu związku miast polskich w sprawie przyspieszenia przyznania kredytów budowlanych w ten sposób, by wpływy z podatku od lokali i placów niezabudowanych jeszcze w tym sezonie budowl. mogły być zużytkowane na cele rozbudowy.

Po przyjęciu rezolucji wiceprezydent Hudec zamknął zjazd o g. 7 wiecz., dziękując związkowi

miast polskich za zorganizowanie wystawy „Mieszkanie i miasto”, oraz zarządowi m. Łodzi za urządzenie zjazdu przedstawicieli miast województwa łódzkiego, przyczem dał wyraz nadziei, iż zjazdy takie odbywać się będą odąd częściej z uwagą na wielkie korzyści, jakie oddają sprawie samorządowej. (P)

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA I i pół kw. w antenie, lala 480 m. 15.00—15.15 Komunikat gospodarczy, 17.00—17.17.25 Wykład z cyklu „Najnowsza historia Polski” wygł. prof. Henrvk Mościcki, 17.30—18.30 Koncert popołudniowy, 18.30—18.55 Program dla dzieci: Bajka sceniczna: Straszny zamek, Benedykta Hertz w wykonaniu pp. Haliny Czerniawskiej, W. Tatarakiewiczówny, Z. Dobrowolskiej-Pawłowskiej, Benedykta Hertz, J. Tatarakiewicz i St. Nawrockiego, 19.00—19.25 Odczyt z działu Radiotechnika wygł. p. Włodzimierz Stępowski, 19.25—19.35 Nad program Rozmaitości, 20.00—20.15 Komunikat rolniczy, 20.30—22.00 Koncert wieczorny, Fragmenty z opery Pucciniego „Cyganeria” w wykonaniu pp.: Marji Mokrzyckiej, Zofji Zabiełło, Mazurkiewiczowej, Mieczysława Saleckiego, Witkowskiego, Wierzbickiego i Tadeusza Mazurkiewiczza.

BERLIN, 504 m. Godz. 17.00—18.30 Święto dzieciom, 20.30 Koncert.

BERN, 435 m. Godz. 20.30—22.30 Koncert orkiestry z udziałem solistów.

BUDAPESZT, 50 m. Godz. 18.30 Koncert orkiestry symfonicznej.

FRANKFURT, 470 m. Godz. 16.30—17.45 Amerykańska muzyka taneczna.

LIPSK, 452 m. Godz. 19.45 Wschodnie opowieści z udziałem artystów teatru i orkiestry, 2 2.00—24.00 Muzyka taneczna.

LONDYN, 365 m. Godz. 20.00 Koncert muzyki kameralnej z udziałem solistów 22.00 Godzina rozmaitości.

MEJDLAN, 320 m. Godz. 16.35—17.35 Koncert wokalny, 21.12—22.00 Koncert wieczorny, 23.00—23.30 Jazz-band.

MONACHJUM, 485 m. Godz. 19.00 Wieczór Konrada Drehera.

PRAGA, 368 m. Godz. 16.30—17.30 Koncert orkiestry, 002 Koncert popularny.

RZYM, 425 m. Godz. 17.30—19.00 Jazz-band, 21.25 Wyjątki z operetki Piotri'ego Acqua Cheta.

WIENIEN, 531 m. Godz. 16.15 Koncert, 20.00 Koncert orkiestry symfonicznej z Burggartenu.

ZURICH, 513 m. Godz. 16.00 Koncert kapeli Buchbinder 20.16 Wieczór utworów Griega.

Z TEKI HUMORYSTY



— Dlaczegoż pani mąż żąda rozwodu?

— Nie uprzedziłam go przed ślubem, że kobiety w naszej rodzinie dożywają zawsze 80-ciu lat..

Wiadomości bieżące

Osobiste

Ławnik, przewodniczący wydziału oświaty i kultury, p. Zygmunt Haikowski, z dniem dzisiejszym rozpoczął swój roczny urlop wypoczynkowy.

Naczelnik lekarz kasy chorych m. Łodzi, dr. H. Kluszyński powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Wicedyrektor kasy chorych m. Łodzi inż. L. Szuster po powrocie z urlopu wypoczynkowego, objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

W piątek

posiedzenie rady kasy chorych

W piątek, dnia 17 września r. b. o godz. 7-ej wieczorem w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie rady kasy chorych m. Łodzi z następującym porządkiem dziennym:

1) zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2) komunikaty, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybory 6 członków zarządu i 4 zastępców, 5) wybory 4 członków komisji rewizyjnej i 2 zastępców, 6) wybory 5 członków komisji rozjemczej, 7) zmiana § 104 statutu kasy chorych

Pokrzywdzeni farmaceutów

Placówka naukowa czy agenda polityczna?

Jak wiadomo, związek zawodowy farmaceutów Rzeczypospolitej Polskiej z zezwolenia odnośnych władz otwiera kursa prowizorskie dla tych pomocników aptekarskich, którzy dotychczas nie byli w stanie ukończyć swych studiów zawodowych.

Postępowanie związku zawodowego przy przyjmowaniu na kursa nieczłonków związku wywołało rozgoryczenie wśród tych ostatnich. Jak się bowiem okazało, od nieczłonków związku zawodowego farm. Rzeczypospolitej Polskiej zarząd kursów żąda prócz wszelkich wpłat i czesnego, jeszcze 455 złotych tytułem jednorazowej opłaty, jako wpisowego. Pomimo jednak ten warunek, niezmiernie zresztą uciążliwy dla pomocników aptekarskich, zarabiających przeciętnie 300 zł. miesięcznie, związek zawodowy uzależnia przyjęcie na kursa od wstąpienia do związku.

Zważywszy, że w Łodzi naprzykład znaczna ilość farmaceutów zgrupowana jest w klasowym związku farmaceutów, dojdzie należy do wniosku, że związek zawodowy farmaceutów Rzeczypospolitej Polskiej dąży do rozbitcia innych związków posługujących się prerogatywami uzyskanymi przy zorganizowaniu placówki naukowej, a więc takiej, która winna być bezpartyjna i apolityczna. Nie należy też dziwić, że wśród farmaceutów postępowanie związku zawodowego wywołało zrozumiałe rozgoryczenie.

TABELA WIEKSYCH WYGRANYCH

6-go dnia ciągnienia 5-lej klasy XIII-ej loterii państwowej.

Zł. 3000 na nr.: 42521.
Zł. 2000 na nr.: 54024.
Zł. 1000 na n-ry: 11204 45160 45863 46906 57311 64284.
Zł. 600 na n-ry: 178 3801 13295 29519 40155 42482 42518 61590 64587.
Zł. 500 na n-ry: 1599 5577 20188 25996 26142 29639 42917 44485 56748.
Zł. 400 na n-ry: 3199 5293 7878 10642 12456 13982 15361 15836 16033 16366 19143 19309 19392 22217 24222 24516 24646 26834 28231 28369 28712 28715 28756 30594 30945 31096 31983 32387 32744 34532 35588 36506 39361 40283 41505 46189 48083 49002 50270 50662 53001 54652 57207 57259 63972.

Wykaz drobniejszych wygranych do obejrzenia codziennie w kolekturze Józefa Hirszberga, ul. Piotrkowska 24. 4184—16

Zwycięstwo pracowników miejskich

w wojewódzkiej komisji arbitrażowej

Większość postulatów pracowniczych została przez Komisję uwzględniona

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie komisji mieszanej w sprawie postulatów pracowników miejskich.

Przed przystąpieniem do porządku w sprawie nagłej zabrał głos imieniem wszystkich związków zawodowych instytucji użyteczności publicznej p. Kowalski, który oświadczył, że przedstawiciele pracowników nie wezmą wcześniej udziału w obradach komisji, póki nie będzie załatwiona sprawa wydalonych przez dyrekcję tramwajów za strejk 4 pracowników. Po powyższym oświadczeniu zarządzone przerwę, w międzyczasie której p. Zakrzewski konferował z wicewojewodą Ossolińskim w sprawie oświadczenia p. Kowalskiego. Po przerwie na posiedzenie komisji przybył wicewojewoda dr. Ossoliński i oświadczył, iż dyrektor Werner kategorycznie odmówił przyjęcia do pracy 4 wydalonych pracowników, wobec dopuszczenia się przez nich rzekomo aktów terroru strajkowego. Ponieważ jednak raporty policyjne nie wspominają o aktach terroru strajkowego, wicewojewoda zobowiązał dyr. Wernera do przedstawienia konkretnych dowodów wykroczeń. Jeżeli dyrekcja tramwaj nie potrafi poprzeć swych twierdzeń dowodami, wice-wojewoda, jak oświadczył, wywrze energiczny nacisk, by wydaleni zostali przyjęci z powrotem.

Po powyższym, uspakającym oświadczeniu wicewojewody dra Ossolińskiego, przystąpiono do rozpatrywania poszczególnych punktów żądań pracowników miejskich.

Obrady trwały 5 godzin. Po a-

żywionych debatach, komisja ustaliła:

1) w sprawie dodatku wielkomiejskiego oraz gratyfikacji za r. 1925 prosić urząd wojewódzki, by odnośne wnioski z przychylną opinią przesłał do załatwienia min. spr. wewnątrznych,

2) w przedmiocie remuneracji za godziny służbowe komisja stwierdziła, że magistrat stosował remunerację niesprawiedliwie, t. zn. przyznawał ją tylko naczelnikom i kierownikom, cieszącym się specjalnymi względami. Komisja uważa, że remuneracja winna być dostępna dla wszystkich pracowników, oraz że powinna być przyjęta zasada, aby podział był proporcjonalny do czasu przepracowanego przez poszczególnych urzędników poza godzinami służbowymi.

3) w sprawie nieregularnego wypłacania poborów, komisja uchwaliła prosić urząd wojewódzki o interwencję w kierunku regularnego wypłacania poborów w myśl istniejących przepisów o uosazowaniu.

4) w sprawie obniżenia płac niższym funkcjonariuszom na dzień 1 lipca r. b. komisja uważa powyższe zarządzenie za krzywdzące i powoławszy się na memoriał, złożony swego czasu w min. spr. wewnątrznych przez związek pracowników instytucji użyteczności publicznej, prosi urząd wojewódzki o przychylnie zaopiniowanie postulatów niższych funkcjonariuszy w min. spr. wewn.,

5) w sprawie pobierania przez magistrat zbyt wysokiej stawki od pracowników, będących na utrzymaniu miejskim komisja ustaliła, że magistrat winien pobierać za całodienne utrzymanie tylko 1.50,

6) w sprawie wypłaty za czas

strejku komisja stoi na stanowisku, że strejk nie wybuchł z powodu żądań podwyżkowych pracowników miejskich, a był tylko strejkami protestacyjnym przeciwko krzywdom, jakich doznawali pracownicy w poszczególnych instytucjach, dlatego za strejk winien magistrat zapłacić,

7) w sprawie strat poniesionych przez poszczególnych pracowników państwowych komisja uchwaliła przedłożyć w najbliższym czasie urzędowi wojewódzkiemu memoriał z wyczerpującymi materiałami i danymi statystycznymi.

8) w sprawie płac pracowników pozastatutowych i kontraktowych komisja uchwaliła, iż pracownikom kontraktowym należy przy-

znać dodatki ekonomiczne narówni z pracownikami pozastatutowymi, o ile praca ich posiada charakter stały, winien magistrat zawrzeć kontrakty z uwzględnieniem dodatku ekonomicznego.

Postulatów pracowników przedsiębiorstw miejskich koncesjonowanych, komisja nie rozpatrywała. W sprawie tej urząd wojewódzki wyznaczy specjalny termin na obrady.

Ustalone wyżej wspomniane punkty, dotyczące postulatów pracowników miejskich urząd wojewódzki z odpowiednimi swoimi wnioskami rozpatrzy w ciągu bieżącego tygodnia, a następnie przestąpi do załatwienia magistratowi.

(o)

W halach fabrycznych wrota pracy
Pomyślnie konjunktury w przemyśle włókienniczym

Wzmagające się ożywienie gospodarcze kraju wytworzyło również lepsze konjunktury i perspektywy eksportowe dla przemysłu bawełnianego, w którym letni sezon zakończył się całkowitem wyprzedzeniem zapasów oraz uzyskaniem poważnych zamówień na materiały zimowe. Fabryki bawełniane pociągają obecnie przeważnie 6 dni w tygodniu, a niektóre nawet na 2 zmiany.

W przemyśle wełnianym konjunktury układają się pomyślnie dla przędzeli, szczególnie wełny czesankowej, dlatego, że przędzę eksportuje się (przeważnie do Rumunii).

Gorzej natomiast przedstawia

się sytuacja w tkalniach wełnianych i wykończalniach, które powiększają swą produkcję tylko na początkach sezonów, a po wyrobieniu zamówień znowu ją redukuje.

Również i na prowincji sytuacja dla przemysłu włókienniczego kształtuje się pomyślnie. Tak np. w Częstochowie przemysł futowy, dzięki znacznym zamówieniom krajowym oraz do krajów bałkańskich, podejmuje pracę na trzy zmiany. Poprawa sytuacji eksportowej gwarantuje przemysłowi włókienniczemu Łodzi możliwość niezmnieszenia produkcji w okresie najbliższych paru miesięcy.

(E)

Armia pracy zwiększyła się
Kosztami armii bezrobotnych

W początkach sierpnia zaobserwować się dała na łódzkim rynku pracy dalsza wydatna poprawa sytuacji. W przeciagu miesiąca liczba bezrobotnych zmniejszyła

się o 3750 osób, co pozostaje w ścisłym związku z uruchomieniem szeregu robót sezonowych, budowlanych oraz poprawą sytuacji w przemyśle.

Obecnie liczba bezrobotnych w całym okręgu wynosi około 57 tysięcy, z czego przeszło 31 tysięcy przypada na grupę włókienniczą.

W tej grupie właśnie nastąpiło zwiększenie się liczby bezrobotnych o 1.450 osób przez redukcję w „Widzewskiej Manufakturze” i tow. akc. I. K. Poznański.

W innych grupach natomiast, jak np. w metalowej, budowlanej i rolnej bezrobocie znacznie się zmniejszyło. Poprawa ta niestety nie objęła pracowników umysłowych, wśród których znajduje się przeszło 4 tys. bezrobotnych.

W początkach sierpnia poszczególne samorządy na terenie okręgu łódzkiego prowadziły roboty, przy których zatrudniono przeszło 500 osób. Przy robotach kanalizacyjnych w Łodzi zatrudniono 1226 robotników, a przy robotach publicznych, prowadzonych przez magistrat łódzki 592.

Pozatem prace inwestycyjne na szerszą skalę podjęły magistraty większych ośrodków przemysłowych. Przy robotach tych zatrudnienie znalazło około 1 tys. bezrobotnych.

(E)

Tegoroczne urodzaje
w świetle statystyki

Zbiory tegoroczne zbóż w Polsce, według prowizorycznych obliczeń statystycznych, przedstawiają się jak następuje:

Ogólny zbiór pszenicy wynosi w tym roku 14.758.000 kwintali, żyta — 55.128.000 q., jęczmienia 16.417.000 q. i owsa 32.012.000 q.

W stosunku do zbiorów roku ubiegłego tegoroczny zbiór pszenicy wynosi 93,6 procent, żyta — 84,3 proc., jęczmienia — 97,9 proc. owsa 96,7 proc.

Ostateczne obliczenia tegorocznych zbiorów będą gotowe do-

piero w listopadzie i mogą wykazać jeszcze pewne drobne odchylenia cyfr powyższych

Nie ominęła ich kara
Lista ukaranych kamieniczników

Inspekcja mieszkaniowa przy wydziale zdrowotności publicznej za rozmaite uchybienia mieszkaniowe pociągnęła do odpowiedzialności sądowej następujące

osoby:

1) Klimkiewicz Sylwestra, Lengę Lejbusia i Kędzierskiego Aleksandra, współwłaśc. domu — ulica Płocka Nr. 26; 2) Frenkła Szmula — ul. Abramowskiego 17; 3) Kielana Władysława — ul. Rokicińska 104; 4) Maasa Emilia — ul. Juliusza 27; 5) Szyktanca Teodora — ul. Cmentarna 20; 6) Breslera Ludwika — Wólczńska 164; 7) Wilhelm Bertę — Szosa Pabjanicka 57; 8) Kwapińskiego Władysława — Przy-Drewnowska 14; 9) małż. Kwiatkowskich — Zgierska 79; 10) Cybulskiego Jana — Krzyżowa 14; 11) Tataja Marcina — Zawiszy 10; 12) Rakowski-go Szymona i Pinkusa Brandta, współwł. domu ul. Zawiszy Nr. 23; 13) Mejera Abrama — ul. Południowa 40; 14) Grosmana Menachema — ul. Wolborska Nr. 3; 15) Morzygłoda Hunę i Rajzłę Michę, współwł. domu przy ul. Aleksandryjskiej 24; 16) Bergera Rudolfa — ul. Borysa 13.

Ludzie i książki
Co najchętniej czytamy

Według danych wydziału oświaty i kultury, działalność I-ej miejskiej wypożyczalni książek dla dorosłych (Rokicińska 1) w ciągu lipca r. b. przedstawiała się następująco:

Ogółem z wypożyczalni korzystało 3.774 osoby, w tem 2.924 mężczyźni i 850 kobiet.

W liczbie tej było stałych czytelników 1.209. Według zawodów wśród nich było 204 uczniów szkół średnich, 120 uczniów kursów dokształcających, 665 robotników, 42 nauczycieli oraz 178 innych zawodów.

Czytelnicy ci w okresie sprawozdawczym przeczytali ogółem

7.920 książek. Największym zainteresowaniem cieszyły się powieści i nowele obyczajowe — 1884 powieści i nowele historyczne — 1241, podróże, opisy, przygody (z fabułą) — 837, poezje i utwory dramatyczne — 733, historia — 690, geografia — 580, przyroda i matematyka — 407, nauki stosowane — 342, literatura — 321, nauki społeczne — 254, baśnie, legendy i klechdy — 109 różne (korespondencje) pamiętniki — 114 i t. d.

Prócz tego ze świetlicy na miejscu korzystało w okresie sprawozdawczym 1828 osób, w tem 1773 mężczyźni i 55 kobiet.

Zjeżdżałe ciastka i kolorowy makaron
Czem nas karmią?

Państwowy zakład badania żywności zawiadomił wydział zdrowotności publicznej, że analiza ciastek, wziętych u Michała Dżigańskiego (ulica Piotrkowska Nr. 20—32), — wykazała, że ciastka te zawierają składniki zjeżdżałe i nie nadają się do spożycia. — Również analiza makaronu, wziętego u

Józefa Gossa, ul. Pomorska 91, wykazała, że makaron został przyrządzony z mąki pszennej z dodaniem szkodliwego barwnika, co jest wzbronione.

Obydwu nieuczciwych sprzedawców pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Po długich cierpieniach zasnął w Bogu nasz najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek

B. P.

IGNACY LIPSKI
h. obywatel m. Włocławka

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się dziś, t. j. dnia 18 sierpnia, o godz. 4 po poł., z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Zasady gospodarowania zbożem Nie zakaz wywozu, lecz racjonalna kontrola

Jako jeden z pierwszych postulatów, rzucanych przez spóżywców miejskich przy omawianiu zagadnienia cen w Polsce, należy wymienić ograniczenie lub nawet często zakaz wywozu zbóż chlebowych. Hasło tak sformułowane jest błędne w założeniu i niemożliwe do zrealizowania ze względów formalnych.

Wywóz zbóż chlebowych (lub co byłoby słuszniejsze — maki) jest potrzebny dla podtrzymania kursu waluty polskiej, jak wogóle wywóz z Polski jest potrzebny. Przyczem wywóz zbóż chlebowych jest o tyle bardziej pożądany od cukru np. lub węgla, że jest prowadzony bez dumpingu. Oczywiście że wywóz zbóż, zmniejszając podaż w kraju, pośrednio przyczynia się do wzrostu cen. Ale po pierwsze, gdy państwo prowadzi politykę, forsującą wywóz z przerwaniem strat wywozu na rynek wewnętrzny (cukier), nie może stosować wręcz odmiennej polityki wobec wytworów gospodarstwa (rolników), a po drugie — zupełne zahamowanie wywozu zniżałoby tak ceny tych wytworów na skutek sztucznego ustosunkowania podaży do popytu, że rolnikowi nie opłacałoby się uprawa, co spowodowałoby w następstwie głód w państwie ze wszelkimi jego następstwami.

Jedynym regulatorem wywozu winno być: zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego.

Konieczne więc jest obliczenie zbiorów (mniej-więcej można to będzie uczynić w początku listopada r. b.) Konieczne jest dalej ustalenie norm spożycia w kraju, na podstawie których rząd zdecyduje, jakie ilości zboża musi zatrzymać w kraju jako pokrycie zapotrzebowania krajowego.

Normy spożycia krajowego pszenicy, artykułu dobrego do eksportu, a zbyt drogiego dla masowej konsumpcji w kraju naszym winny być minimalne. Resztę trzeba przeznaczyć na wywóz. Normy żyta, tego podstawowego artykułu żywienia, muszą być dostateczne, w każdym razie nie niższe niż 160 klg. na głowę rocznie. Resztę żyta również można i trzeba wywieźć w postaci żyta, lub co byłoby obecnie możliwe i bardziej korzystne dla kraju, w postaci maki.

Obliczenia należy poddać ponownemu zbadaniu w kwietniu 1927 roku. Na podstawie dokładnego zbadania koniunktur światowych i krajowych, na podstawie np. skostatowania nie dużej konsumpcji żyta na wsi, można będzie zwiększyć ilości żyta, przeznaczonego na eksport.

Dla zapobiegania czasowym nagłym a nieusprawiedliwionym gospodarczo wzrostom żyta (chleba), trzeba tworzyć rezerwy zbożowe w wielkich miastach. Rezerwy takie mogą być tworzone przez związki komunalne, bądź też przez władze wojskowe, które w wypadkach hossy zaopatrzą w mąkę żytnią piekarnie, przede wszystkim miejskie i spółdzielcze.

W każdym razie polityka zbożowa wojska musi być dostosowana do wytycznych ogólnych polityki rządu w tej dziedzinie. Zakup cenowy czasowej dostawy winny mieć na względzie za-

kształt państwowej polityki zbożowej.

Dla racjonalnego przechowywania rezerw zbożowych, dla uregulowania handlu zbożem wewnątrz kraju i zagranicą winien być kraj pokryty siecią elewatorów. Elewatory nie mogą być przedmiotem gospodarki monopolowej grup eksporterów lub nawet producentów. Decydujący wpływ na gospodarkę elewatorów musi zapewnić sobie państwo.

Dla uzdrowienia handlu zbożem konieczna jest rozbudowa — przy pomocy państwowych instytucji finansowych — spółdzielni rolniczej. To jest zasadnicze zagadnienie dla całości państwowej polityki zbożowej. Bez uspołecznienia (przez spółdzielczość) handlu zbożem, wszelkie dalsze kroki mogą być bez rezultatu, gdyż wszystkie plany co do gospodarki zbożem uderzą w próżnię, jako że zbożem będzie zawsze dysponował — kupiec, pośrednik, makler i t. p.

Zarówno budowa elewatorów, jak i rozwój kooperacji rolniczej nie nastąpi z dnia na dzień, ani z kwartału na kwartał. To samo dotyczy stworzenia poważnych rezerw. Z tego powodu rząd musi mieć możliwość stosowania opłat wywozowych od płodów rolnych, tak jak ma tę możliwość stosowania do innych wytworów gospodarstwa narodowego.

Konieczność zapewnienia krajowi dostatecznych zapasów żyta oraz chociażby minimalnych zapasów pszenicy, konieczność utrzymania cen chleba codziennego na pewnym — przez rząd określonym poziomie — może zmusić rząd do zastosowania w pewnych momentach opłat wywozowych od zbóż chlebowych. Z tego względu niezbędne jest stwierdzenie, iż art. 12 ustawy skarbowej na rok 1925 ograniczający możliwość stosowania tych opłat stracił swą moc obowiązującą z dniem 31 grudnia tegoż roku. Niegodna interpretacja tego artykułu ustawy skarbowej może być podstawą zupełnie nieuzasadnionych, a dużych trudności dla rządu (genezę tej niefortunnej sprawy dał b. min. skarbu Zdzisławowski).

Wyraźnie bowiem należy stwierdzić, że w Polsce, jako w kraju rolniczym, nie może zbraknąć chleba, ani że Polska nie może sobie pozwolić na eksperymenty sprzedaży zagranicę zboża po tańszej cenie, by je sprowadzić później po cenie podwójnej (rok 1924 — 1925). Wreszcie, że w Polsce żyto (i chleb) musi być tańsze niż zagranicą, albowiem skala płac na szczytach jest niższa znacznie, aniżeli zagranicą.

Reasumując w b. roku gospodarczym:

1) pszenica winna być wywożona, z uwzględnieniem minimalnego zapotrzebowania w kraju.

2) żyto może być wywożone z uwzględnieniem dostatecznego (średniego) spożycia krajowego oraz z uwzględnieniem utrzymania poziomu cen żyta — względnie nie wysokiego.

Rząd winien baczenie czuwać nad stanem rynku zbożowego i korzystając z opłat wywozowych, stawk celnych, taryf kolejowych, rezerw zbożowych, akcji kredytowych, akcji finansowych (zakupu dla wojska) — utrzymać ceny zbóż i stan rynku zbożowego na poziomie jaki z góry, w myśl ustalonego planu, określi. Nie utrzymanie „na wodzy” rynku zbożowego może być sygnałem do początku załamania się rozwoju życia gospodarczego w Polsce.

S. J.

Zamówienia Kolejowe 60 parowozów i 2.400 wagonów towarowych

Wzmógł się ruch na kolejach, w pierwszym rzędzie wskutek zwiększającego się stale wywozu węgla zagranicę, uwidoczniła braki i szczupłość naszego taboru kolejowego. Ażeby choć w części zaradzić tym brakom, władze kolejowe poczyniły szereg zamówień w krajowych fabrykach lokomotyw i wagonów. W tej chwili fabryki te pracują nad wykonaniem

zamówień na 60 lokomotyw, 2.400 odkrytych wagonów towarowych (węglarek), 50 wagonów chłodni do przewożenia łatwopłynięcych się artykułów spożywczych i 350 wagonów platform.

Preliminarz budżetowy ministerium kolei na rok przyszły przewidywać będzie szereg dalszych zamówień na tabor kolejowy w wytwórniach krajowych

—o0—

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa

WARSZAWA, 18 sierpnia (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary	9,02
CZEKL	
Holandja	364,80
Belgia	24,45
Londyn	44,17
N. York	9,07
Paryż	24,80
Szwajcaria	175,70
Wiedeń	128,41
Włochy	29,922
Kopenhaga	—
Sztokholm	—
8 proc. pożyczka złota	—
Pożyczka dolarowa	69,50
Pożyczka konwersyjna	48,00
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie	35,50
5 pr. obl. m. Warszawy złoto	42,50
4 i pół proc. oblig. m. Warszawy złotowe	—

Giełda akcyjna

Bank Polski	81—80,75—81,25
Bank Handlowy	3,75—4
Bank Zachodni	1,55—1,65
Bank Zjedn. Ziem Polskich	1,70
Bank Zarobkowy	7,25—7
Kirowski	0,15—0,16
Puls	4
Siła i Światło	0,20
Chodorów	93,40—93,25
Czersk	0,40
Częstocice	1,14
Firley	0,38—0,41
Cukier	2,50—2,60—2,55
Łazy	0,16
Węgiel	59—58—50—50
Nafta	0,26
Nobel	2,75—2,80
Ceglarski	10—18,50
Lkop	0,85—0,88
Modrzew	3,50—3,45
Ostrowieckie	5,95—6,10—6,05
Parowozy	0,37
Rohn i Zieleniewski	0,35—0,36
Rudzi	1,15—1,16
Starachowice	1,78—1,74—1,75
Ursus	0,80
Zieleniewski	11,50
Zawiercie	11,25—12,50—13
Zyrardów	10,25—10,75—10,50
Borkowski	0,70
Jabłkowski	0,14
Żegluga	0,20—0,21
Haberbusch	6,65

Notowania złotego

W dniu 17 sierpnia 1926 r.

Za 100 złotych:	
Zurych	56,50
Londyn za 1 funt szt.	45,50
Berlin	—
wypl. na Warszawę	46,28—46,52
Katowice	46,28—46,52
Poznań	46,28—46,52
Gdańsk	56,95—57,07
wypl. na Warszawę	56,58—56,72
Wiedeń	77,75—78,25
banknoty	77,55—78,50
Praga	57,50

Urzędowa giełda gdańska

GDANSK, 17-go sierpnia — (Pat) Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 mk. Rzeszy	122 547—122 853
100 złotych polsk.	56 95—57 07
czek na Londyn	25 01 75
Telegraficzna wypłata na:	
Londyn	—
Berlin	122 597—122 705
Warszawę	56 58—56 72

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 14 sierpnia (Pat) Zamknięcie giełdy

Londyn	178 55
N. Jork	56 71
Włochy	120 95
Szwajcaria	711 50
Belgia	98 55
Hiszpanja	565 —
Rumunia	16 85
Niemcy	—
Holandja	1475 50

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 17-go sierpnia (Pat) — Zamknięcie giełdy

Nowy-jork	4 85 12
Holandja	12 11 15
Francja	178 25
Belgia	180 87
Włochy	148 19
Niemcy	20 41 00
Szwajcaria	25 14 50
Hiszpanja	51 54 5
Portugalia	2 55
Danja	18 29
Norwegja	22 15 5
Praga	164 00
Wiedeń	54 40
Warszawa	45 50

Nieznaczna zwyżka prywatnego kursu dolara Akcje bez zmian

W dniu wczorajszym nie zaszły żadne zmiany na rynku walut obcych, prócz nieznacznej zwyżki prywatnego kursu dolara, co spowodowane zostało brakiem materiału dolarowego w obrotach pozagiełdowych.

Oficjalny kurs dolara na giełdzie warszawskiej utrzymany został na niezmiennym poziomie 9,02 (dolary efektywne) 9,07 (czeki) przy czem zapotrzebowanie banków dewizowych wynoszące ostatnio około 250 tysięcy dolarów dziennie zostało zaspokojone przez Bank Polski.

Na prywatnym rynku walut obcych w Łodzi dał się odczuć brak materiału dolarowego w podaży wskutek czego kurs, który w godzinach przedpołudniowych wyno-

sił 9,06 w placeniu, 9,07 w oddawaniu, zwyżkował, dochodząc około godziny 7-ej do 9,07 w placeniu, 9,08 w oddawaniu. Również i z Warszawy donoszą o braku materiału dolarowego na rynku prywatnym, co wywołało zwyżkę kursu dolara w obrotach nieoficjalnych do 9,06 i pół w oddawaniu.

Bank Polski ofiaruje w dalszym ciągu za dolara zł. 8,98.

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy akcyjnej miała miejsce początkowo zwyżka akcji, które jednak następnie zniżkowały, tak, że kursy w porównaniu z poziomem wtorkowym nie wykazały zmian.

(rz.)

Dochód z lasów państwowych wzrósł o 64 proc.

W wyznaczonych przez ministerium skarbu budżetach miesięcznych czysty dochód, jaki powinny dać lasy państwowe w pierwszym półroczu r. b., przewidywany był w wysokości 16.800.000 złotych.

W rzeczywistości administracja lasów państwowych osiągnęła w pierwszej połowie roku bie-

żącego czysty dochód w sumie 22.335.570,77 zł., czyli dochód ten był większy o 5.535.570,77 zł. niż przewidywano.

W porównaniu z dochodem, jaki dały lasy państwowe w tym samym okresie w roku ubiegłym rentowność tych lasów w roku bieżącym wzrosła o 64 procent.

Min. Staniewicz powrócił z inspekcji Poznańskiego

WARSZAWA, 17-go sierpnia. Dnia 17 b. m. p. minister reform rolnych dr. Staniewicz powrócił z Poznania po przeprowadzeniu kilkudniowej inspekcji miejscowości okręgowego urzędu ziemskiego. W czasie inspekcji p. minister zapoznał się z położeniem szeregów gospodarstw, powstałych w wyniku akcji parcelacyjnej, jak również ze stanem majątków, przeznaczonych do parcelacji. Poza tem p. minister zwiedził

kilka majątków przemysłowych, wyrażających się poziomem kultury rolnej i hodowlanej.

Dla zaznajomienia się z potrzebami miejscowego społeczeństwa p. minister odbył w Poznaniu w dniu 1k b. m. dłuższą konferencję z przedstawicielami lokalnych organizacji rolniczych i społecznych na której zapoznał zebranych z programem prac ministerstwa reform rolnych.



Oglaszajcie się.
Reklamujcie się
PRZEZ AKWIZYCIĘ OGŁOSZEŃ

FUCHSA

Ogłoszenia

do gazet mi. i powiatowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się na całym obszarze Polski
przyjmuje Akwizycja Ogłoszeń
S. FUCHS'a
Piotrkowska 50. Tel. 21-36

Na marginesie zawodów niedzielnych

Dzięki zwycięstwu Turystów, Łódź piłkarska została zrehabilitowana za porażki w zawodach międzymiastowych z Górnym Śląskiem

Pierwsze zawody międzyokręgowe o mistrzostwo Polski nasuwały na myśl wszystkim interesującym się sportem piłki nożnej pytanie, która z drużyn zwycięży — Turysty, czy też górnośląski Ruch, a już po ostatnich zawodach z Ł. K. S-em, w których drużyna górnoślążaków pokazała nam bardzo ładne pociągnięcia, zainteresowanie się wzrosło do tego stopnia, że wielu licząc na swych pupilów, poczyniło dość grube zakłady.

Zwycięstwo Turystów należy po witać z wielkim uznaniem. Pomijając już zdobycie przez mistrza Łodzi dwóch cennych punktów, sukces ten ma dla piłkarstwa łódzkiego jeszcze i inne znaczenie, gdyż w znacznej mierze rehabilituje nas za dwie przegrane w zawodach międzymiastowych z Górnym Śląskiem.

Sądząc z samego przebiegu gry, porażkę swą goście mogą uważać za bardzo szczęśliwą, gdyż przy lepszej dyspozycji strzałowej i większej orientacji środkowej trójki ataku, ostateczny rezultat gry mógłby brzmieć i 4:0 na korzyść fioletowych.

St. Kubik, jako kierownik ataku, spełnił swe zadanie należycie, lecz w sytuacjach podbramkowych zbyt powolny, co przy bardzo ruchliwej obronie gości okazało się wielkim błędem. Również i O. Kubik miał słabszy dzień i nie odznaczał się zbyt celnością strzału.

Michalski na prawem skrzydle, jak zwykle grał nadzwyczaj ambitnie. Gracz ten przedstawia sobą doskonały materiał na pierwszorzędnego piłkarza i po zdobyciu większej rutyny w ciężkich spotkaniach międzyokręgowych będzie bezsprzecznie najlepszym prawoskrzydłowym Łodzi.

W lewej stronie ataku Kulawiak raz jeszcze dowiódł, że na pozycji lewego łącznika jest dzisiaj bezkonkurencyjny, a Hermans, który

budził największe i najbardziej uzasadnione obawy, mile rozczarował swą celową grą.

Najlepszą stosunkowo częścią drużyny była, jak zwykle, linia pomocy. Wieliszek pracował niezmiernie i zasilając swój atak doskonałymi piłkami pobudzał go ciągle do akcji zaczepnej. Również i obaj skrajni pomocnicy Hinc — Kahan bardzo dobrzy, a szczególnie Kahan, który potrafił zupełnie unieszkodliwić lewą stronę ataku przeciwnika.

Ogół sportowców łódzkich interesował przede wszystkim pierwszy występ Marczewskiego, ongiś wspaniałego obrońcy, reprezentacyjnego gracza Polski, którego po kilkuletniej przerwie znowu ujrzelismy na boisku, lecz już nie w roli sędziego, lecz jako czynnego gracza drużyny fioletowych. Początkowa trema opuszczała go stopniowo i choć chwilami miał słabe momenty, to jednak jako taktyk, okazał się bardzo dobrym. Natomiast partner jego, Kahl, zdumie-

wał swą pewnością i był najlepszym graczem na boisku.

Michalski w bramce spełnił swe zadanie bez zarzutu. W drużynie gości najlepszymi jednostkami byli i bramkarz, którego za przepuszczone bramki winić nie możemy i obaj obrońcy. Pomoc, bardzo dobra w defensywie, zbyt często zapominała o swych napastnikach, co bardzo umiejętnie potrafili wykorzystać fioletowi. Atak mimo braku najlepszego strzelca, Soboty okazał nadzwyczajną ruchliwość i był bardzo groźnym, lecz niedopuszczony do strzału, nie był w stanie uzyskać nawet honorowego punktu.

Bezapelacyjne zwycięstwo fioletowych nad groźnym Ruchem i lekka przewaga utrzymana prawie przez cały czas gry, pozwalają przypuszczać, że i w dalszych zmaganiach o zaszczytny tytuł mistrza Polski zespół Turystów, wyprzedzając swe sily, będzie bronił barw Łodzi z całym zrozumieniem tej odpowiedzialności, jaka ciąży dziś na jego barkach.

Program sportowy Ł. K. S.

W najbliższą niedzielę, dnia 22 b. m. zespół Ł. K. S. rozegra zawody towarzyskie z górnośląską drużyną K. S. OG. Mysłówice.

W spotkaniu tem nie trudno przewidzieć zwycięstwo Ł.K.S-u i to cyfrowo dość znaczne, gdyż K. S. Mysłówice należy do rzędu B-klasowych drużyn Górnego Śląska.

Zawody powyższe poprzedzone przedmeczem rozegrane zostaną na boisku Ł.K.S-u o godz. 5 po południu.

Oprócz tego zarząd Ł. K. S. szykuje łódzkim sferom sportowym nielada niespodziankę, gdyż na 3 października zapowiada przyjazd Cracovii.

Jest rzeczą jasną, jak wielkie zainteresowanie wzbudzi przyjazd moralnego mistrza Polski, którego przecież od szeregu lat nie widzieliśmy na naszych boiskach.

Zwycięstw Warszawianki zagranicą

W Sojii pokonała „Warszawianka” oficcerski A. C. 23 w stosunku 4:2.

Dział urzędowy Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Wydziału G. i D. № 39

z posiedzenia odbytego w dniu 16 sierpnia r. b.

1. Wzywa się do lokalu W. G. i D. na dzień 23 b. m. godz. 19 B. Klukauera, J. Klukauera z konstantynowskiego K. S., oraz K. Jedwińskiego z R. T. S. G.

2. Wzywa się do lokalu W. G. i D. na dzień 20 b. m. godz. 19 kapitana drużyny G. M. S. Bartosza E., oraz wiceprezesa G. M. S. u p. Pawlaka.

3. Prośbę Makabi — Zgierz o zezwolenie na rozegranie zawodów z drużyną nieligową Sztern ze względu na zasadniczych załatwiono odmownie.

4. Wyznacza się dalsze zawody o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N.-u klasy C za 1926 r.

Dnia 22.8 Stow. im. Mickiewicza — R. T. S. G. boisko Sokoła w Zgierzu godz. 11.

Dnia 22.8 Konstantynowski K. S. — Makabi Zgierz, boisko w Konstantynowie godz. 16.

Dnia 22.8 Samson — Stow. im. Stowackiego boisko w parku Poniatowskiego godz. 11.

21.8 Rapid — Hasmona boisko w parku Poniatowskiego godz. 16.

5. Wzywa się K. S. Orle w Zgierzu do natychmiastowego przesłania do W. G. i D. wszystkich posiadanych dowodów stwierdzających jakoby gracz Miłczarski Stanisław brał czynny udział w grach o mistrzostwo klasy C. w barwach Stow. im. Mickiewicza.

6. Wyznacza się rozgrywki o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N. klasy C, grupa piotrkowska. K. S. Concordia Piotrków — K. S. Korona, Radomsk w dniu 29.8, boisko w Piotrkowie godz. 16, oraz zawody rewanżowe na dzień 5.9 na boisku w Radomsku, godz. 16. Jednocześnie wzywa się powyższe kluby do nadesłania do W. G. i D. do dnia 23 b. m. spisu graczy potwierdzonych przez P. Z. P. N., którzy wezmą udział w grach o mistrzostwo.

7. Za niezgłoszenie do W. G. i D. rozegranych zawodów towarzyskich ukarano grzywną następujące kluby.

T. G. Sokół, Zgierz zł. 10 (zawody w dniu 2 i 9 maja). Klub Turystów zł. 10 (zawody w dniu 24 i 25.7). T. G. Sokół Zd. Wola zł. 10

(zawody w dniu 5 kwietnia i 2 maja). W. K. S. zł. 10 (zawody w dniu 18 kwietnia). Kary powyższe winny być wpłacone do kasy Ł. Z. O. P. N.-u do dnia 1 września r. b. pod groźbą zawieszenia.

8. Zwraca się uwagę wszystkim klubom, że zgłoszenie zawodów towarzyskich winno być nadesłane do W. G. i D. najpóźniej na trzy dni przed zawodami. Niewykonanie powyższego karane będzie grzywną.

9. Wzywa się do lokalu W. G. i D. na dzień 20 b. m. godz. 19 odbiór dowodów tożsamości sekretarzy następujących klubów: Turysty, Union Ł. T. S. G. Władzaw, Sifa, W. K. S. G. M. S. Szurm, Bar-Kochba, Pogoń, Rapid, Radogova, Zgierskie Stow. Gimn. Kadimah, Samson konstantynowski K. S. Stow. im. Stowackiego, Burza, Zjednoczenie Pabj, Makabi i Sokół Zgierz, Hasmona.

Wydawanie dowodów trwać będzie do godz. 20. Termin powyższy wyznaczony został jako ostateczny.

10. Zwraca się uwagę wszystkim klubom, że sekretariat W. G. i D. jest czynny tylko w piątek każdego tygodnia od godz. 19 do 21, natomiast posiedzenia W. G. i D. odbywają się w poniedziałki.

Były trener Wisły Schlosser wstąpił do F. F. G.

Jak się dowiadujemy, były trener Wisły krakowskiej Schlosser, jeden z najlepszych graczy węgierskich, przebywający do niedawna w Wiedniu, osiedlił się na stałe w Budapeszcie i podpisał już kontrakt w swym macierzystym klubie, F. T. C.

Schlosser karierę swą rozpoczął w F. T. C. i bronił stale barw tego klubu, aż do 1916 roku, lecz później, dzięki nieporozumieniu, wywikłemu na tle profesjonalizmu, przeszedł do M. T. K. Przez cały czas swej kariery piłkarskiej Schlosser brał 95 razy czynny udział w reprezentacyjnej drużynie węgrows.

SIŁĘ ŻYCIOWĄ i ENERGJĘ
zawdzięcza tysiące chorych Odżywcze - Vitaminowej Dr Brauna
„SANAVITAN”
Sanaviton zawiera najważniejsze składniki odmładzające i podtrzymujące życie. Srodek niezbędny dla niedokarmionych, przepracowanych, nerwowych, chorych na różne choroby, rekonwalescentów, dla ciężarnych i karmiących kobiet, rachitycznych i skrofulicznych dzieci. Wielu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania Sanavitonem. Cena paczki, zawierającej 250 gr., zł. 8 — Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa: Dr. Schuster & Kähler, Tow. Akc. Gdańsk. 4236-21

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „ELEKTROPOL”
A. SZCZEKACZ, ul. Zawadzka 16^A
polecają wszelkie materiały instalacyjne po cenach fabrycznych 4235-5
P.P. MONTEROM SPECJALNY RABAT.

Dr. med. L. PIKIELNY
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
przyjm. od 9-10 i od 4-7.

KTO MA GRAMOFON,
niech żąda jedynie najlepszej w Polsce płyty gramofonowej marki **„POLSKA PŁYTA”** z Nr. 12570 Urz. Patent. (bez tego numeru jest taniem i lichem naśladownictwem). Czysty ton. Najświeższe nagrania.
Skład główny „POLSKA PŁYTA” Warszawa, Marszałkowska 104. — 5. — Katalogi bezpłatnie. 4214-2

NAWROT 8.
Telefon 19-90
KUPIĘ pedałówkę
używaną w dobrym stanie. Oferty pod „M. T.” do Adm. „Głosu Polskiego”.

LEKARZ-DENTYSTA J. HABERFELD
powrócił. 4299-5
Tel. 35-43.

Ważne dla przemysłu włókienniczego i pończoszniczego!
Na nadchodzący sezon poleca ostatnie opatentowane nowości w zakresie książek kolekcyjnych w wykonaniu wykwintnym i praktycznym
Łódzka Fabryka książek kolekcyjnych
E. SADOKIERSKI
Zielona 27, tel. 17-89.
W razie chęci zaznajomienia się z wyrobami kolekcyjnymi proszę zadzwonić N tel. 17-89. 4236-1

Dr. med. Zygmunt Datyner
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjm. od 1-2 i od 4-7.
Piramowicza 11. (dawn. Olginska). **Tel. 48-95.**

Dr. H. Litmanowicz
powrócił. 4286-5

Samochód ciężarowy!
3 — 4 tonn, 70 — 80 koni, dobrej marki, nowy, kupi Sp. Akc. Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Łódź, ul. Ewangelicka 5 m. 1. 4318-2

Dr. H. REITEROWSKI
wznowił przyjęcia
w lecznicy przy ul. Zachodniej № 27, od 11-12 i w domu przy ul. Wólczańskiej 144 od 7-8. 4308-2

Ogłoszenia drobne licza się po 10 groszy za wyraz. Pierwszy wyraz liczy się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia dla poszukujących pracy bez względu na ilość wyrazów kosztują 75 groszy, dla ofiarujących 1 zł. 50 groszy.

KUPNO i SPRZEDAŻ
DO SPRZEDANIA
kolnierze męskie wysortowane w większej ilości, ul. Kilińskiego 129, sklep galanterijny. 4311-1-k

INTERESY HANDLOWE
DO SPRZEDANIA
ewentualnie do wydzierżawienia na Kilińskiego Nr. 232 parterowy, nowowbudowany budynek szetowy, przeznaczony dla przedalni 4 zespołów z pom. maszynami, 72 metrów długości, 24 szerokości, razem wewnętrzny obszar około 2000 kw. metr. Tamże do sprzedania zespół przedz. Hartmana 1,85 szerokości. Informacje we firmie Markus-Wilk Łódź, Narutowicza 9 4221-3-h

DONIESIENIA ROZM.
PRZYBLAKAŁ SIĘ
pies rasy „spitz”, biały, odebrać można za zwrotem kosztów, ul. św. Karola 21, w sklepie spożywczym. 4294-2-d

ZAGUB. DOKUMENTY
EUGENJUSZ MĄDRY
zgubił legitymację bezrobotnych numer 5002. 4309-1-z

ABSOLWENT
państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi, kursów wieczorowych tkactwa, poszukuje pracy w charakterze pomocnika majstra, ewentualnie praktyki, ma za sobą kilkoletnie doświadczenie w pracy, znajomość tkanin i krosien. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do admin. „Głosu Polskiego” pod „L. 33”. 4316-1

LOKALE i MIESZKANIA
DO WYNAJĘCIA
elegancki umeblowany frontowy pokój. Objeść: 1 — 3; 5 — 8, Sienkiewicza Nr. 37, m. 15. 4310-1-m

ZAKŁAD FRYZJERSKI
z mieszkaniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Dowiedzieć się: ul. Wólczańska Nr. 164. A. Herszkowicz. 4317-1-h

W INOWŁODZU
w pensjonacie są wolne miejsca na wrzesień. Wiadomość: tel. 17-91. 4319-1-d

ZAGINAŁ
wyżeł szlony, biało nakrapiany, wabi się „Lord”, odprowadzić za dobrem wynagrodzeniem, stacja Andrzejów. Gustaw Jess, skład węgla. 4287-2-d

JULJA TARNOWSKA
zamieszkała przy ulicy Rzgowskiej 40, zgubiła książeczkę kasy chorych. 4312

ZGUBIONO
w dniu 17 sierpnia dowód osobisty na imię Edmunda Gwiazdowskiego oraz różne kwity i wykaz komorniany. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do gospodarza, ulica Krucza Nr. 6. 4313-1-z

DZIEWCZĘTA
do pracy mogą się zgłosić do fabryki gilz „Bristol” przy ulicy Zachodniej Nr. 66 000

POTRZEBNA
siużaczka, Wólczańska 91, m. 16. 4323